



Sygn. akt II PK 125/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. S.

przeciwko S. BANK SA

o wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 29 stycznia 2014 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 6 grudnia 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka domagała się zasądzenia od strony pozwanej na jej rzecz 49.537,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2012 r. uwzględnił powództwo do kwoty 22.048,05 zł, dalej idące powództwo oddalił,

umorzył postępowanie w zakresie cofniętego powództwa, orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona w A. Bank Polska S.A. od 29 stycznia 2008 r. na czas nieokreślony w wymiarze etatu na stanowisku radcy prawnego z wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 11.250 zł brutto miesięcznie oraz w A. S.A. w wymiarze 1/2 etatu na stanowisku radcy prawnego z wynagrodzeniem 11.250 zł brutto miesięcznie. Powódkę obowiązywała ośmiogodzinna dobową norma czasu pracy i przeciętnie czterdziestogodzinna tygodniowa norma czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy. Dodatki do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych należały się pracownikowi od 36 godziny przeciętnej tygodniowej normy czasu pracy. Dnia 26 września 2008 r. A. S.A. zawiadomił powódkę, że zgodnie z art. 23¹ § 3 k.p. od 1 listopada 2008 r. do 31 grudnia 2008 r. nastąpi przejście zakładu pracy na rzecz A. Bank Polska S.A. Dnia 21 stycznia 2009 r. zawarte zostało pomiędzy stronami porozumienie zmieniające umowę o pracę w części dotyczącej wynagrodzenia za pracę, które od 1 stycznia 2009 r. wynosiło 24.000 zł. brutto miesięcznie. Średnie wynagrodzenie miesięczne powódki liczone jak do ekwiwalentu za urlop wynosiło brutto 28.766,66 zł. W zakładzie pracy obowiązywał regulamin pracy, zgodnie z którym okres rozliczeniowy wynosił 3 miesiące, zaś dla osób zatrudnionych w systemie jednozmianowym obowiązywały godziny pracy od 7:45 do 15:45. W zakładzie pracy nie prowadzono ewidencji czasu pracy. Do obowiązków powódki należało wykonywanie pracy jako wewnętrzny radca prawny spółki, w tym: obsługa prawna i uczestniczenie w posiedzeniach zarządu spółki, koordynowanie pracy z kancelariami zewnętrznymi, analiza i sporządzanie umów i regulaminów, prawna obsługa procesu sprzedaży większościowego pakietu akcji banku. Powódka była w pracy traktowana faktycznie jak członek kadry kierowniczej (menedżerskiej). W związku z tym nie była obowiązana do przychodzenia do zakładu pracy w godzinach wyznaczonych regulaminem czasu pracy, otrzymała komputer przenośny i samochód służbowy, a także uprawnienie do zlecania podmiotom zewnętrznym czynności związanych ze świadczeniem pomocy prawnej na rzecz pracodawcy. Faktycznie była rozliczana z powierzonych jej zadań. Przychodziła do pracy około godziny dziesiątej, nie wychodząc z zakładu pracy wcześniej niż o

17:30. W spornym okresie potrzeby pracodawcy były zwiększone z uwagi na kryzys ekonomiczny oraz przekształcenia własnościowe banku. W związku z powyższym powódka świadczyła pracę również w soboty i niedziele. Ponadto świadczyła pracę (poza godzinami pracy określonymi regulaminem) zdalnie w domu, przy pomocy służbowego komputera przenośnego. 9 listopada 2010 r. pracodawca A. Bank Polska S.A. rozwiązał z nią umowę o pracę za wypowiedzeniem z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upływał z dniem 31 grudnia 2010 r. Jako powód rozwiązania umowy podano likwidację stanowiska pracy. 1 marca 2011 r. doszło do połączenia S. Bank S.A. (spółki przejmującej) i A. Bank S.A. (spółki przejmowanej) przez przejęcie całego majątku spółki przejmowanej przez spółkę przejmującą. 23 lutego 2011 r. powódka złożyła wniosek o zawiązanie do próby ugodowej w sprawie o zapłatę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w okresie od 29 stycznia 2008r. do 31 grudnia 2010r.

Sąd Rejonowy uznał za niezasadny zgłoszony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczeń powódki, stwierdzając że 23 lutego 2011 r. J. S. złożyła wniosek o zawiązanie do próby ugodowej w sprawie o zapłatę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w okresie od dnia 29 stycznia 2008 r. do dnia 31 grudnia 2010 r., co przerwało skutecznie bieg przedawnienia tych roszczeń. Sąd uznał też za nietrafny zarzut pozwanej, że powódka działała w warunkach art. 8 k.p., wskazując że dochodzenie od pracodawcy wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, zaś zawiązanie do próby ugodowej jest zgodne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, a dążenie przez pracownika do przerwania w ten sposób biegu przedawnienia roszczenia nie narusza zasad współżycia społecznego. Następnie Sąd Rejonowy uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na wysnucie wniosku co do faktu wykonywania przez powódkę ponad obowiązujące ją normy czasu pracy. Materiał ten wskazuje bowiem jednoznacznie, że do 2011 r. strona pozwana nie prowadziła w ogóle ewidencji czasu pracy, a informacje o logowaniu się do systemu komputerowego pracodawcy za pomocą zdalnego łącza zostały usunięte. Jednocześnie strona pozwana oświadczyła, że nie ma ewidencji czasu pracy powódki. Funkcjonujące w zakładzie pracy listy obecności, na których pracownicy podpisem potwierdzali obecność w

pracy, nie zawierały informacji na temat godzin faktycznie przepracowanych w danym dniu. W rezultacie Sąd uznał, że strona pozwana, w okresie, w którym zatrudniała powódkę, nie realizowała obowiązku z art. 149 k.p. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że skoro pozwana zaniechała prowadzenia ewidencji czasu pracy powódki, to musi obecnie ponieść w zakresie ciężaru dowodu konsekwencje tego, że powódka wskazała, że pracowała w godzinach nadliczbowych. Przyjmując za punkt wyjścia opinię biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości dotyczącą wysokości wynagrodzenia powódki za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od 1 października 2008 do 11 lutego 2009 r., sporządzoną na podstawie przedstawionych przez powódkę zestawień godzin przepracowanych u strony pozwanej, Sąd przyjął, że łącznie hipotetyczne wynagrodzenie za godziny nadliczbowe powódki wynosi 31.497,22 zł i oceniając wysokość jej żądania w świetle art. 322 k.p.c. zasądził w pkt. I wyroku na jej rzecz 22.048,05 zł, zmniejszając też odpowiednio częściowe kwoty świadczenia, od którego liczone są odsetki. Dalej idące powództwo Sąd oddalił w pkt. II wyroku, mając na uwadze to, że powódka cofnęła pozew co do kwoty 534,57 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Wobec tego Sąd, na podstawie art. 203 k.p.c., umorzył postępowanie w sprawie w tym zakresie w pkt III wyroku.

Apelację od w/w wyroku wniosły obie strony. Powódka zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału oraz niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, naruszenie prawa materialnego tj. art. 322 k.p.c., przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Powołując się na te zarzuty powódka wniosła o zmianę wyroku i zasądzenie na jej rzecz 26.955,25 zł z ustawowymi odsetkami ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, z orzeczeniem w każdym wypadku o kosztach postępowania odwoławczego. Jednocześnie powódka wniosła o dopuszczenie dowodu w postaci wydruku ze wskazanej w apelacji korespondencji email oraz zobowiązanie strony pozwanej do przedłożenia ewidencji czasu pracy pracowników Biura Zarządu Pozwanej za sierpień 2009 r. oraz przeprowadzenie dowodu z treści tych dokumentów na wskazane w apelacji okoliczności.

Strona pozwana w apelacji zarzuciła naruszenie prawa materialnego tj.: (-) art. 295 § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 185 § 1 k.p.c., przez przyjęcie, że zawezwanie przez powódkę do próby ugodowej skutecznie przerwało bieg przedawnienia roszczeń o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych w miesiącach październiku i listopadzie 2008 r.; (-) art. 6 k.c. w związku z 300 k.p., przez uznanie, iż w związku z brakiem ewidencji czasu pracy powódki to na pozwanym spoczywa ciężar dowodu w zakresie wykazania, że powódka nie pracowała w godzinach nadliczbowych przez nią wskazanych, w sytuacji, gdy powódka objęta była zadaniowym systemem czasu pracy; (-) art. 231 k.p.c., przez nieuzasadnione zastosowanie domniemania faktycznego, że powódka wykonywała pracę w godzinach nadliczbowych w zakresie podanym w zestawieniu; (-) art. 233 k.p.c., przez dokonanie niewłaściwej oceny dowodu w postaci zestawienia godzin nadliczbowych. Na wypadek nieuwzględnienia innych zarzutów, strona pozwana zarzucała również naruszenie art. 322 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie.

Wyrokiem zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną Sąd Okręgowy: (I) zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że powództwo oddalił; (II) oddalił apelację powódki; (III) uchylił orzeczenie o kosztach sądowych zawarte w pkt V wyroku Sądu Rejonowego; (IV) zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej 26.051,93 zł tytułem zwrotu spełnionego świadczenia; (VI) zasądził od powódki na rzecz Skarbu Państwa 762,53 zł tytułem zwrotu wydatków sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa; (VII) zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej 930 zł tytułem kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że apelacja strony pozwanej jest uzasadniona, a powódki bezzasadna. Zdaniem Sądu trafnie zarzucono w apelacji strony pozwanej naruszenie art. 231 k.p.c., przez nieuzasadnione zastosowanie domniemania faktycznego, że powódka wykonywała pracę w godzinach nadliczbowych w zakresie podanym w zestawieniu. Za trafny Sąd uznał także zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., przez dokonanie niewłaściwej oceny dowodu w postaci zestawienia godzin nadliczbowych przez przyjęcie, iż jest to syntetyczne wyliczenie przepracowanych przez powódkę godzin nadliczbowych sporządzone przez nią w trakcie trwania stosunku pracy oraz przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności przez brak

porównania zestawienia godzin nadliczbowych z e-mailami, a także błędne ustalenie stanu faktycznego przez przyjęcie, że powódkę obowiązywała ośmiodzinna dobową normą czasu pracy i przeciętnie czterdziestogodzinna tygodniowa norma czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy, w sytuacji gdy była ona rozliczana z wykonywania zadań. Sąd Okręgowy wskazał, że przesłanką dopuszczalności pracy nadliczbowej, obok prowadzenia akcji ratowniczej (art. 151 § 1 pkt 1 k.p.), są szczególne potrzeby pracodawcy (art. 151² § 1 pkt 2 k.p., które jak przyjęło się uważać, wyraża pracodawca poleceniem, choć można także wykonywać pracę nadliczbową za wiedzą i zgodą (choćby) milczącą pracodawcy, gdy pracownik działa w jego interesie. Tymczasem powódka nie otrzymała polecenia wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych oraz nie istniała potrzeba wykonywania przez nią pracy po godzinach, a ponadto nie zostało wykazane, że praca w tych godzinach była przez nią świadczona.

Odnośnie do apelacji powódki Sąd wskazał, że skupia się ona na wadliwej ocenie faktu, że strona pozwana nie prowadziła ewidencji czasu pracy powódki. Zdaniem Sądu powódka wywodzi jednak z tego faktu wnioski zbyt daleko idące i niedające się zaaprobować.

Następnie Sąd wskazał na prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądy, że zaniechanie prowadzenia ewidencji czasu pracy przez pracodawcę nie tworzy domniemania wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych w wymiarze przedstawionym przez samego pracownika (por. wyroki SN z dnia 2.06.2010 r., II PK 369/09, z dnia 14.05.2012 r., II PK 231/11). Pracownik może i powinien wobec tego oferować inne środki dowodowe, które podlegają ocenie w ramach całokształtu materiału dowodowego (por. wyrok SN z dnia 27.04.2009 r., I PK 213/08). Dalej Sąd Okręgowy, odwołując się do art. 151⁴ § 1 i 2 k.p. stwierdził, że wynika z niego, że nawet osoby zatrudnione na stanowiskach kierowniczych nie mogą być pozbawione prawa do wynagrodzenia oraz dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych, jeżeli wskutek niezależnej od nich wadliwej organizacji pracy są zmuszone do systematycznego przekraczania obowiązujących norm czasu pracy (wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2011 r., II PK 254/10). Sąd odwoławczy zaznaczył również, że po szczegółowym przeanalizowaniu e-maili powódki, czego zaniechał Sąd Rejonowy, uznał, że nie dowodzą one jakiegokolwiek

pracy merytorycznej, a już w szczególności pracy w takim zakresie, jak podała powódka w swoim zestawieniu. Powódka, występując z roszczeniem o wypłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych winna udowodnić w jakich godzinach pracowała, czego nie uczyniła. Wobec tego Sąd Okręgowy przyjął, iż powódka nie udowodniła wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych i dlatego, uwzględniając apelację strony pozwanej na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok orzekając jak w sentencji. Wobec uznania za uzasadnioną apelację strony pozwanej, bezzasadna okazała się apelacja powódki z przyczyn wskazanych wyżej, dlatego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Konsekwencją zmiany wyroku w zakresie wyżej wskazanym na skutek apelacji strony pozwanej i oddalenia apelacji powódki, jest zmiana orzeczenia o opłacie sądowej od pozwu i o wydatkach sądowych (wynagrodzenie biegłego). Ponieważ strona pozwana zgłosiła w apelacji wniosek restytucyjny, podając iż wypłaciła powódce 26.051,93 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z ustawowymi odsetkami, czemu powódka nie zaprzeczała, Sąd uwzględnił.

Powódka zaskarżyła wyrok sądu Okręgowego w całości, zarzucając naruszenie prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c., polegające na: (-) zaniechaniu wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, tj. braku w uzasadnieniu wyroku twierdzeń pozwalających na ustalenie lub nawet na domyślenie się, które fakty Sąd uznał za udowodnione i na jakich dowodach się oparł oraz stanowiska Sądu w zakresie przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności; (-) zaniechaniu wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku; (-) sporządzeniu uzasadnienia, którego treść całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził Sąd do wydania zaskarżanego wyroku; (-) nierozpoznanie zarzutów zawartych w apelacji złożonej przez powódkę i nieustosunkowaniu się do twierdzeń powódki zawartych w odpowiedzi na apelację strony pozwanej; (-) nierozpatrzeniu wniosków o przeprowadzenie nowych dowodów zgłoszonych przez powódkę w apelacji.

W zakresie podstawy naruszenia prawa materialnego skarżąca zarzuciła naruszenie art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że pomimo nieprowadzenia ewidencji czasu pracy przez

pracodawcę, to pracownik powinien wykazać o jakiej godzinie w konkretnym dniu rozpoczął pracę, a o jakiej ją kończył.

Skarżąca wniosła o uchylenie powyższego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje oraz w postępowaniu kasacyjnym oraz o zawieszenie wykonalności zaskarżanego orzeczenia do czasu rozpoznania skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest uzasadniona. Art. 328 § 2 k.p.c. stanowi, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Zgodnie z ustalonym stanowiskiem orzecznictwa Sądu Najwyższego, art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie ma wszystkich koniecznych elementów, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku. Art. 328 § 2 k.p.c., zastosowany odpowiednio do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.), oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, ale takie elementy, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznawanej sprawy, wyznaczony przepisami ustawy, są potrzebne do rozstrzygnięcia sporu przez ten sąd (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r., II CSK 244/07, LEX nr 487508; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II PK 145/11, LEX nr 1165820 i powołane w jego uzasadnieniu wcześniejsze orzecznictwo). W szczególności dotyczy to ustosunkowania się do zarzutów apelacji i wyjaśnienia dlaczego zarzuty zostały uznane za zasadne lub bezzasadne. W wypadku kwestionowania w apelacji oceny dowodów i ustaleń poczynionych w sądzie pierwszej instancji, muszą one

zostać poddane kontroli i ocenie instancyjnej, której wyniki powinny być przedstawione w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji (zob. np. wyrok SN z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, LEX nr 518138). Jeżeli sąd drugiej instancji w pełni podziela ocenę dowodów, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W takim wypadku wystarczy zdecydowane stwierdzenie, że podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione i traktuje ustalenia pierwszoinstancyjne jako własne. Nie ma również przeszkód, by sąd drugiej instancji odwołał się nawet do oceny prawnej sądu pierwszej instancji, jeżeli w pełni ją podziela i uznaje za wyczerpującą (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 72/12, LEX nr 1215604).

Odnosząc powyższe uwagi do niniejszej sprawy należy stwierdzić, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wymaganych przez art. 328 § 2 k.p.c. elementów umożliwiających jego kasacyjną kontrolę. Przede wszystkim Sąd Okręgowy praktycznie nie wskazał podstawy faktycznej wyroku. Sąd Okręgowy nawet nie zreferował ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, a ustalenia przytoczone w części historycznej uzasadnienia nin. wyroku zostały przez Sąd Najwyższy przytoczone z uzasadnienia Sądu Rejonowego. Wprawdzie w części historycznej swojego wyroku Sąd odwoławczy wiernie przepisał („wkleił”) część uzasadnienia Sądu Rejonowego (obejmującą strony od 6 do 17) od słów „Sąd zważył co następuje:” aż do końca, pominął jednak część zatytułowaną „W toku postępowania ustalono następujący stan faktyczny:”. Sąd Okręgowy nie wskazał też, czy akceptuje w całości lub części podstawę faktyczną wyroku Sądu pierwszej instancji. Wprawdzie Sąd Okręgowy kwestionuje niektóre ustalenia Sądu Rejonowego w części rozważań poświęconej zarzutom procesowym sformułowanym w apelacjach stron, jednakże ten fragment uzasadnienia został zasadniczo przepisany z apelacji strony pozwanej, a Sąd odwoławczy opatrzył jedynie przepisywane fragmenty zwrotami takimi jak: „Jak trafnie zarzuca apelacja strony pozwanej”, „Sąd Okręgowy (...) podziela stanowisko strony pozwanej”, „zasadnie wywodzi strona pozwana”. Taki sposób „argumentacji” spowodował, że

Sąd odwoławczy praktycznie nie odniósł się do zarzutów zawartych w apelacji powódki i w piśmie procesowym zawierającym jej odpowiedź na apelację strony pozwanej. Stwierdził jedynie ogólnikowo, że „Powódka skupia się w apelacji na wadliwej ocenie faktu, że strona pozwana nie prowadziła ewidencji czasu pracy powódki. Wywodzi z tego faktu jednak wnioski zbyt daleko idące i nie dające się zaaprobować.” Sąd Okręgowy zupełnym milczeniem pominął też zgłoszone przez powódkę w apelacji wnioski dowodowe.

Należy stwierdzić, że jeśli Sąd Najwyższy z powodu nieokreślenia przez sąd drugiej instancji podstawy faktycznej wyroku, nie może dokonać oceny prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy, to nie może też przyjąć, że nieuzasadnione są podniesione przez stronę skarżącą zarzuty naruszenia prawa materialnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 72/12, LEX nr 1215604). Wobec tego sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 6 w związku z art. 300 k.p. nie może być uznany za nieusprawiedliwiony, ze względu na niemożliwość oceny jego trafności.

Wbrew zarzutom skarżącej, Sąd Okręgowy wskazał jednak podstawę prawną wyroku (art. 151 § 1 i 2 pkt 2 k.p.). Podnoszone w skardze powołanie przez ten Sąd nieistniejącego przepisu „art. 1512 § 1 pkt 2 k.p.” należy uznać za omyłkowy zapis art. 151 § 2 pkt 2 k.p., co jasno wynika z kontekstu zdania. Niemniej jednak nie jest możliwa ocena prawidłowości wywodów dotyczących tej podstawy orzeczenia, ponieważ nie można ich odnieść do koniecznych w tym celu ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy powołuje również i dość obszernie rozważa unormowanie zawarte w art. 151⁴ § 1 k.p. Nie jest jasny cel tych wywodów, skoro nie wiadomo, czy powódka należała do kategorii pracowników zarządzających objętych tym przepisem. Wywody te sprawiają zresztą wrażenie niepowiązanych ze sprawą.

Z przedstawionych wyżej uwag wynika, że zaskarżony wyrok został wydany z oczywistym naruszeniem art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Usprawiedliwione jest bowiem twierdzenie skarżącej, że jego uzasadnienie zawiera elementarne wady, które uniemożliwiają jego kontrolę kasacyjną.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z 398²¹ k.p.c.